

## **Czym jest wzniesienie się do 5D – Bezpośrednia wiadomość od Plejadian (Tajgeta) (24)**

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia  
Opublikowano: 6 czerwca 2019 r.

**Gosia:** Czym dokładnie jest wzniesienie duchowe ludzi? Z Twojej perspektywy.

**Swaruu:** Jest to tylko proces, w którym ogromna ilość ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że to oni są tymi, którzy kontrolują swoją rzeczywistość. I to, że świat i życie, które widzą zależne jest od nich. Dlatego jest to osobiste i nikt nie może tego zrobić za kogoś. Jest tak, że nawet przewodnik (duchowy) może jedynie narzucić ludziom swoją perspektywę. Naruszając doświadczenia tych ludzi. To czego doświadcza Guru z Indii nie ma nic wspólnego z osobistym wznoszeniem się damy z Panamy. Nie da się tego z sobą zrównać, ponieważ różnią się od siebie i są jednocześnie tak samo ważne. Jedyna różnica jest taka, że owa dama zachowa to dla siebie, tak jak to powinno być, a Guru narzuca to jako coś, czego każdy powinien doświadczyć.

**Robert:** Moje pytanie brzmi tak: to wzniesienie się jest możliwe tylko dlatego... że żyjemy w sztucznym 3D?

**Swaruu:** Nie, wzniesienie się jest czymś co nigdy się nie kończy, dopóki nie osiągniemy całkowitego zjednoczenia lub nie wrócimy do całości. Dążymy do integracji całości. Wiedząc, że jesteś całym wszechświatem, bez podziałów. A w międzyczasie zawsze jest wzniesienie. To jedyna rzecz, która kieruje duszami... kiedy następuje postęp i się rozwijają.

**Gosia:** Bardzo metafizyczna odpowiedź, dziękuję. Aczkolwiek w naszym przypadku, nie jest to równoznaczne z eliminowaniem tłumiących nas częstotliwości 3D?

**Swaruu:** Jesteś w trzeciej gęstości i tu już nie ma dalszego postępu. Dlatego ważne jest aby z niej wyjść i nie powtarzać ciągle tych samych czynności. To nie jest to, czego pragnie dusza.

**Gosia:** Nawiązując do tego co powiedziałaś wcześniej, Swaruu, oznacza to, że ty także jesteś w procesie wznoszenia, tak? Wszystko ciągle wzrasta?

**Swaruu:** Oczywiście. I jak wielu ludzi, niektórzy przyszli na Ziemię ponownie ponieważ wiedzą jak z niej wrócić. Gwiazdne dzieci, które osiągnęły wysoki poziom rozwoju duchowego. Jestem jednym z nich.

**Gosia:** Czy to wzniesienie się jest powiązane z Majami i rokiem 2012?

**Swaruu:** Nie, tylko dla umysłów lub w umysłach niektórych ludzi. Kalendarz Majów to tylko przenoszenie się z jednego etapu do następnego, w kalendarzu.

**Robert:** Jak to wznoszenie się będzie wpływało na ludzkie byty pasożytnicze z 4D?

**Swaruu:** Jak zapewne jesteś w stanie sobie wyobrazić, będą one próbowały wszystkiego aby tego uniknąć, ponieważ kiedy ludzie już się wzniosą to będą ich w stanie zauważyć...

Powiedzmy, że dla bytów astralnych będzie to jak środek owadobójczy.

**Gosia:** Mówisz, że „będzie to jak środek owadobójczy na byty astralne”. Tej części nie zrozumiałam Swaruu, wybacz.

**Swaruu:** Jeżeli ludzie wzniosą się, to rozumieją, że te byty istnieją i będą w stanie podjąć działania przeciw nim. Dlatego te byty astralne nie chcą aby ludzie się wznosili i zrobią wszystko co w ich mocy aby powstrzymać ten proces.

**Gosia:** To bardzo ciekawe. A jakie są te środki przeciwko nim? Czy można je zaaplikować teraz?

**Swaruu:** Wiedząc, że one tu są... Utrzymując wysoką częstotliwość własnych wibracji, które różnią się od tych, na których te byty istnieją. Znając ich procedury, takie jak szukanie ludzi, którzy palą lub piją, aby czerpać esencję takiej osoby poprzez podłączanie się pod nią. Pozbawienie ich tego, między innymi, będzie ich irytować przez co będą musiały znaleźć następną osobę.

**Gosia:** Dziękuję Swaruu. Mam jeszcze inne pytanie na temat wznoszenia się. Nasze ciała będą się zmieniały, fizycznie... ale będzie to stopniowe, tak? Czy wejdziemy w naszą wersję z 5D? I czy zmieni to nasze twarze? Czy nasze wady fizyczne będą poprawione, itp.?

**Swaruu:** Tak. Ale na poziomie 3D jest to bardziej zmiana mentalna. Ciała niekoniecznie muszą się zmieniać. A poprawa, o której mówisz będzie dana poza polem trzeciej gęstości. Jest to osiągalne dzięki mentalności, ale potrzeba na to dużo energii mentalnej i tylko niewielu ją posiada.

**Gosia:** OK. Jak już wyjdziemy z pola 3D... ciała zaczną doświadczać fizycznych zmian? Udoskonalać się?

**Swaruu:** Ich kompletne wyjście z 3D, w komorze medycznej może zająć 3 miesiące lub mniej... a naturalnie parę lat.

**Gosia:** Jak dokładnie będą to zmiany? Poza genami.

**Swaruu:** Zmiana genów powodują całkowitą zmianę fizjonomii i będzie trwać zależnie od duszy, która je zamieszkuje. Będzie to odzwierciedlenie jej intencji.

**Gosia:** Wow, bardzo interesujące. Więc dla przykładu, gdybym chciała udoskonalić swoje nogi, będzie to możliwe? Trochę niepoważny przykład ale taki wystarczy.

**Swaruu:** Z intencją wystarczająco mocną, tak.

**Gosia:** I doczekamy się tego w tym życiu? W tym życiu tutaj?

**Swaruu:** To indywidualne dla każdego z osobna. Wzrastanie jest bardzo osobiste i często to powtarzam. To nie jest wspólna oś czasowa dla wszystkich, nie ma czegoś takiego, tylko dlatego, że dwie lub więcej osób coś widzi, ponieważ mają ten sam punkt widzenia.

**Robert:** Swaruu, czy sądzisz, że będziemy mogli cofnąć procesy starzenia się naszych ciał?

**Swaruu:** Jest to częścią regeneracji, tak.

**Gosia:** I Swaruu... ja i Robert, czy my już w jakiś sposób znajdujemy się poza 3D, czy jeszcze nie? Czy możesz to wiedzieć? Jak możesz to ocenić z naszej perspektywy? Aby wiedzieć kiedy regeneracja ciała może nastąpić.

**Swaruu:** Być może masz wyższą mentalność, ale w większości jesteście zamknięci w 3D. Wyższa mentalność nie czyni was moralnie nadrzędnymi. I to się tyczy także nas. Wszystkich. To co widzicie i postrzegacie jest rezultatem waszej własnej interpretacji i percepcji, a to zależy od waszych częstotliwości, a wasza częstotliwość zależy od tego co chcecie zauważyć i tego co wewnątrznie wiecie, od waszej świadomości.

**Gosia:** Hmm... rozumiem. Pytam, ponieważ powiedziałeś, że pozostawienie 3D jest czymś mentalnym i jest to indywidualne dla każdego. To się dzieje głównie w przestrzeni mentalnej. Więc ciągle jesteśmy zablokowani, ja i Robert? Mentalnie, tak jak i fizycznie?

**Swaruu:** Nie zrozumiałem cię Gosiu.

**Gosia:** Mówiłeś, że to coś na poziomie mentalnym... wydostanie się z 3D. I że jesteśmy uwięzieni w 3D. Więc mentalnie jeszcze nie wykonaliśmy kroku poza 3D?

**Swaruu:** Tak, Gosiu. Ciągłe zwracasz uwagę na rzeczy z 3D. Wciąż ich potrzebujesz i ci służą, i nie ma w tym nic złego... Ale tylko gdy nic tutaj nie pomoże ci się spełnić, zrobisz ten przeskok. Kiedy twój umysł i świadomość będą tylko kosmiczne... żadnych fizycznych zainteresowań, ani interpretacji czy percepcji.

**Gosia:** Nie mogę skupiać się na rzeczach jeżeli są projekcjami Matrixa z Księżyca i są widziane jako rzeczywistość?

**Swaruu:** Tak, możesz. A ile uwagi oddajesz książkom do kolorowania od Disney'a? Niewiele... To nie jest twoja rzeczywistość. Jeżeli widzisz coś z 3D, co dalej cię interesuje, to nie znaczy, że nie wiesz, że to tylko kolorowanka. Po prostu już ich nie potrzebujesz, tak samo jak przyziemne doświadczenia z 3D. Ale jeżeli mogą dać ci poczucie spełnienia, lub sprawiają ci radość, to jeszcze ich potrzebujesz.

**Gosia:** Ale ty także u siebie masz rzeczy fizyczne.

**Swaruu:** Tak, tu istnieją doświadczenia, które są lub przekraczają gęstości i są takie same, tak jak te, w których udział bierze natura i bycie w niej.

**Gosia:** Dokładnie. To które z tych rzeczy 3D są tymi, którym nie powinniśmy dawać uwagi aby uwolnić nasze umysły z 3D? Pieniądze, itp. są najbardziej oczywiste. A co jest najmniej oczywiste?

**Swaruu:** Wszystkie, które wiążą się z życiem na ziemi. Twoje potrzeby, twoje gusta. Twoje doświadczenia, to co lubisz i to czego lubisz doświadczać. Kiedy rozumiesz więcej, kiedy poszerzysz swoje doświadczenia do punktu, w którym już nie możesz się spełniać,

wtedy będziesz wiedziała, że już jest czas opuścić Ziemię. Śmierć wygląda na coś złego, ale jest to szczęśliwy moment dla osoby, która widzi ją w oderwaniu od dramatów czy cierpienia...

**Gosia:** Jest tak, że w 5D także jest wiele rzeczy stąd... więc uważam, że to nie jest kwestia eliminowania wszystkiego co lubimy tutaj, tak?

**Swaruu:** Możesz tylko wyeliminować wszystko razem ponieważ wszystko się przeplata i jest powiązane, także to co tyczy się innych gęstości będzie zawsze za tobą podążało, tak.

**Gosia:** Rzeczy, które tu sprawiają mi radość, jak przyroda, muzyka, sztuka, podróże, jedzenie... Nie jest to czymś tylko z wewnątrz 3D co należy porzucić, nie wydaje mi się, racja?

**Swaruu:** To przeplata się jak skomplikowana tkanina lub haft, rzeczy z 3D istnieją na różnych gęstościach. Musisz wyeliminować, w sensie nie pożądać czegokolwiek, co jest rezultatem twoich potrzeb z fizycznego świata.

To się dzieje z czasem, jak u starszego człowieka, który uwielbia pływać w morzu i biegać przez las ale ma 95 lat i jeździ na wózku. On musi pozostawić to za sobą i nie trzymać się niczego stąd.

To właśnie to trzymanie się sprawia, że ciągle reinkarnujemy. A te rzeczy, które uwielbiasz będą za tobą podążać gdziekolwiek pójdziesz, ponieważ definiują cię jako osobę. Lub bardziej jak część tego, co cię definiuje. Nie stracisz tego. Ponieważ to, co jest częścią cię, tego nie możesz zgubić, ponieważ zawierasz to w sobie i zawierasz to, ponieważ jest to część tego co „kochasz” lub jest to coś z zewnątrz, z czym się utożsamiasz.

**Gosia:** Bardzo głęboka odpowiedź, dziękuję. Podoba mi się to.

**Swaruu:** Nie możesz się tu niczego trzymać.

**Gosia:** Ale wciąż jestem zdezorientowana tym pytaniem: Są tu rzeczy, które sprawiają mi radość, jak przyroda, muzyka, sztuka, podróże, jedzenie... Nie jest to czymś tylko z wewnątrz 3D, co należy porzucić aby przejść do 5D? Nie wydaje mi się, racja? Skoro 5D też zawiera te elementy? Odpuszczenie fizyczności znaczyło by przejście jeszcze poza 5D.

**Swaruu:** Oczywiście, te rzeczy są częścią piątej gęstości, ale wyżej... już nie.

**Gosia:** Dokładnie. Ale mówiąc tylko o wzniesieniu się z trzeciej do piątej gęstości... nie jest konieczne aby eliminować swoje preferencje co do tych rzeczy, racja?

**Swaruu:** Nigdy nie eliminujemy preferencji ponieważ one nas definiują. Ale jednocześnie, nie trzymamy się ich kurczowo, ponieważ zakotwiczą cię one w 3D.

**Gosia:** I także w 5D, tak?

**Swaruu:** Tak, także.

**Gosia:** OK, rozumiem. Pójdźmy dalej. Zwierzęta, czy ich czeka wzrost duchowy? Jak one

to zrobią jeżeli nie mogą się skupić na nie fizyczności?

**Swaruu:** Każde z nich jest inne, ponieważ są jak ludzie. To kłamstwo, że są poniżej ludzi. Dla przykładu kot jest bardziej zaawansowany w sprawach duchowych, ponieważ wie czego naprawdę potrzebuje i nie popada w problemy egzystencjalne. Delfiny i walenie także. Ale zależy to od każdego zwierzęcia.

**Gosia:** Tak, ale mówiłeś, że wzniesienie się będzie zależało od mentalnego skupienia. Jak zrobią to zwierzęta? By przejść do 5D?

**Swaruu:** One wiedzą co robią, nie całe mentalne skupienie dzieje się w sposób w jaki ludzie myślą. One wiedzą jak, np. kot, wiewiórka czy skorpion. Nie są głupie, one wszystkie wiedzą co robią. Nie osądzajcie ich ludzkimi parametrami.

**Gosia:** Co się stanie z psami, które wzniosą się do 5D, skoro nie ma tam psów? Zaakceptujesz je?

**Swaruu:** Pies jest psem dla 3D. W piątej gęstości jest tylko dziki gatunek psowaty z jednym lub kilkoma wyjątkami. Możliwe więc, że psy całkiem się zmienią.

**Gosia:** Czyli wzniosą się ale prawdopodobnie staną się dzikie? Mój Krokiet nigdy nie będzie chciał być dzikim psem.

**Swaruu:** Tak, staną się bardziej jak wilki. Ponieważ psia mentalność jest poddana jego właścicielowi. To manipulacja tak jak w przypadku przynależności człowieka do właściciela. Zdadzą sobie sprawę z tego kim są i wezmą wodzę swojego życia... Ten wilk którego mają w sobie wyjdzie na zewnątrz.

**Gosia:** Ten mały piesek, którego mam to chyba ma w sobie goblina.

**Swaruu:** Nie wątpię w to.

**Gosia:** Tak, więc nie uważam, że ten psiak będzie chciał stać się wilkiem.

**Swaruu:** Wielu ludzi także nie chce się budzić, dobrze im tak, z ich właścicielami.

**Gosia:** A co z Księżycem? Czy straci swój hologram?

**Swaruu:** Tak, to nieuniknione.

**Gosia:** I wtedy zobaczymy jego prawdziwy wygląd?

**Swaruu:** Tak. I wygląda prawie dokładnie jak Gwiazda Śmierci z Gwiezdnych Wojen. Ale bez tej całej depresji, bardziej gładki i technologiczny. Zobaczysz go w takim samym rozmiarze, ale gładszy lub z równoległymi liniami, a zwłaszcza tą w jego równiku, która jest wejściem do głównych hangarów. Jest to wielki statek o kształcie kuli. To wszystko. Stary i uszkodzony. W systemie słonecznym jest teraz kilka podobnych do niego.

**Gosia:** A w jaki sposób wznoszenie się Gaji zadziała na planetę Ziemię?

**Swaruu:** Jak inni ludzie... zostawi rzeczy i uwarunkowania za sobą. Ale pamiętaj, że to zależy od każdej linii czasowej, w tym wypadku osobowości Ziemi. Wzniesienie to najważniejszy moment. Jest indywidualny. I tak, to koliduje z tym, co mówi wielu. Ale to jest to, z czego już jestem znana. Wierzę, że idea tego, że wzniesiemy się kolektywnie może szkodzić, jeżeli ciągle będzie interpretowana w ten sposób. Wszyscy się wzniosą, ale to jest indywidualna praca.

A teraz kiedy powiedzieliśmy sobie, że to indywidualna praca, nie chcę mówić, że jest to coś na co trzeba ciężko zapracować. Tu nie chodzi o to żeby pracować nad tym i cierpieć aby zasłużyć, nic dalszego od prawdy. Ludzie wierzą, że chodzi o to aby stali się wojownikami medytacji... przestali jeść mięso, ubierali się wegańsko, widzieli tylko pozytywy i ignorowali wszystko co negatywne.

Zawsze bojąc się, że nie robią wystarczająco dużo, że zrobią coś źle co wykluczy ich z tej elity której przeznaczeniem jest wzniesienie duchowe. Według mnie to największy problem ruchu „New Age” i wiedzy, którą dzielą się w internecie i książkach. Właśnie to mam na myśli mówiąc o pływaniu pod prąd... że muszą wiosłować by gdzieś dopłynąć... De facto, wydaje się, że płyną równolegle do prędkości prądu rzeki więc nie robią postępu i zostają w miejscu. W dodatku zmęczeni.

Wzniesienie duchowe to coś, co przyjdzie tak czy siak... wiedzieć to i znać klucz jest tym co się tu liczy... miłej podróży. A kluczem jest to, aby nie być przywiązany do materii, tylko być szczęśliwym.

Prąd rzeki i tak zabiera cię tam gdzie chcesz się znaleźć. Jeżeli masz jakieś przywiązania to nie stawiaj im oporu, ciesz się nimi, ponieważ wyjdiesz poza nie dlatego, że nie będziesz już ich potrzebował. Po to tu jesteś, żeby doświadczyć tego wszystkiego.

Samo w sobie wszystko ma wartość, jest to tylko „grzechem” jeżeli inni narzucają ci to poprzez religijne doktryny. Mając to na uwadze, wszystko jest wartościowe... ale nie wszystko musi tobie pasować.

Nie stawiaj oporu sytuacjom, których nie chcesz ponieważ tylko przyciągniesz ich więcej, według starej zasady, że to czemu się opierasz, trwa. Pracuj nad sobą w sposób, w jaki potrafisz i uważasz za potrzebny.

Pamiętaj, że to jaki jesteś będzie przyciągać więcej tego czym jesteś, tak jak w powiedzeniu „Twoje wibracje przyciągają twoją nację” (*Your vibe attracts your tribe*). Pamiętaj, że jako dusza zawsze będziesz w miejscu i towarzystwie, które odpowiadają twoim wibracjom.

**Gosia:** W takim razie musimy mieć dość wysokie wibracje, ja i Robert. Skoro przyciągnęliśmy i jesteśmy w twoim towarzystwie. Albo ty masz niskie, haha.

**Swaruu:** Tak jest. Ale pamiętaj, że wibracje to nie coś nieprzerwanego i stałego. Potrafią się zmieniać z momentu na moment. W jednej chwili możesz rozmawiać z nami a za pół godziny znajdziesz się w kłopotach kupując broń z tyłu vana w alejce obok ciebie. Negatywne byty zawsze będą starały się trzymać was nisko, abyście byli kompatybilni z ich manipulacjami. Zawsze miej się na baczności, Gosia.

**Gosia:** OK, będę czujna. Dziękuję! Następne pytanie brzmi tak: jak na ciebie wpłynie nasze wzniesienie się z trzeciej do piątej gęstości?

**Swaruu:** Tylko nas wzbogaci, ponieważ będziemy mieli więcej przyjaciół, choć tak naprawdę już jesteś częścią naszej rzeczywistości tutaj...

To MY nie jesteśmy częścią rzeczywistości kolektywu 3D. Numer 5 zawiera w sobie 3, ale numer 3 nie zawiera w sobie 5.

**Robert:** Jakie detale musimy poznać z tej nowej rzeczywistości, która jest w 5D?

**Swaruu:** Największą różnicą jest to, że czas jest tu plastyczny i całkowicie osobisty. Może się wydawać, że to niewiele ale konsekwencje tego są ogromne. Najbardziej oczywistą implikacją i konsekwencją tego jest to, że nie stajemy się starzy. Jednak TAK, nasze umysły się wciąż poszerzają. I generalnie możemy być tacy, jacy chcemy, fizycznie.

Zrozumienie wszystkiego, także się poszerza... tak jak koncept z początkiem wszechświata od wielkiego wybuchu (Big Bang)... my go nie rozpoznajemy. Wszechświat zawsze istniał. Po prostu ludzki umysł nie jest w stanie zrozumieć konceptu nieskończoności. Ale Tajgetański umysł potrafi.

Wszechświat nigdy nie miał początku... i nigdy nie będzie miał końca. Mówi się, że wszechświat się ciągle rozszerza, a Ziemszy astrofizycy jako dowód biorą spektrum światła, które odbierają z niektórych części wszechświata, galaktyk i oddalonych gwiazd, światło przebarwia się w czerwień...

A to mówi im, że musimy się oddalać skoro długość fal staje się coraz większa. W takim razie obiekt się oddala. A to jest poważny błąd.

To co się dzieje, to to, że wraz z odległością, światło traci energię ponieważ przestrzeń nie jest próżnią, jest płynem i przez to po drodze będzie opór i refrakcja (załamanie światła). Światło wygląda na czerwone ponieważ traci energię. Jest to zmęczone światło. Wszechświat się nie poszerza.

**Gosia:** Uwielbiam tę informację, dziękuję ci.

**Swaruu:** Ależ proszę. Istnieją wielkie różnice między ziemską astrofizyką i Tajgetą. Są niekompatybilne. Tak samo jak matematyka. Tylko spójrz na numerologię. Co się stanie jeżeli 10 i 11 będą jednocyfrowe? Niezły bałagan! Aczkolwiek... 11 to ciągle  $6 + 5$ .

Dla nas 12 jest pierwszą liczbą z dwoma cyframi. Ale dla mnie numer 100 nie jest niczym specjalnym... to tylko 100. Dla mnie pierwszym pełnym numerem jest  $12 \times 12 = 144$ .

Ale dla ciebie 144 jest numerem bez znaczenia, tylko jedna setka plus cztery dziesiątki i cztery jedyńki. Dla mnie to cała liczba, która jest liczbą podstawową, czyli 12 do kwadratu. Następnym dla mnie jest 1728. To liczby bez znaczenia dla ludzi. Nie rozumiemy siebie nawzajem.

**Gosia:** Tak. Już mam mały mentalny bałagan słuchając tego. A liczba 0 ma dla ciebie jakieś specjalne znaczenie?

**Swaruu:** Zero to nadal zero, czyli brak liczby. Lub wypełniacz. Ale można użyć zera przy symbolu Tajgety dla 12 by zdenominować 12, lub zdenonimować to że masz 12 dwunastek albo 144, to jest 12 plus dwa zera. 12 plus dwa zera to dla Ciebie 1200, a dla mnie 144.

**Gosia:** OK, dzięki Swaruu. Co się stanie z nauką w wzniesieniu duchowym?

**Swaruu:** Będą musieli zaakceptować to, że nie działa i że będzie trzeba przybrać nowy model.

**Gosia:** Zrozumiałam. Mam pytanie: Skoro wznoszenie się jest indywidualnym procesem... Chciałabym wiedzieć co się stanie z muzułmanami, ludnością Afryki, itp. z tymi, którzy nie podniosą swoich częstotliwości i umysłu wystarczająco wysoko? Czy zostaną na swojej własnej linii czasu? Oddzielimy się od nich, tak?

**Swaruu:** Ponownie, to będzie zależało od każdego tam... Ale jako kolektyw, tak, zostaną oni na innej osi czasu. Na innej częstotliwości.

**Gosia:** OK. Następne pytanie może być trochę zabawne... będziemy mogli odwiedzić wasze planety? Kiedy zaczną się międzygalaktyczne wycieczki?

**Swaruu:** Tak, nie ma powodu, dla którego to miało by się nie stać, ale przestrzegając protokoły każdego miejsca.

**Gosia:** Świetnie. Czy to prawda, że we wzniesieniu do 5D dominować będą miłość, współczucie, pokój i duchowa mądrość?

**Swaruu:** Będzie jeszcze bliżej niż to. Miłość jest niczym innym jak częścią jednostki, czegoś lub kogoś. To jest to co zawiera się wewnątrz. Duchowa mądrość idzie z tym w parze. Ale 5D nie jest idealnym miejscem pełnym wzniesionych mistrzów w swoich chmurkach jak wielu by wierzyło. To tylko następny krok do całkowitej integracji.

**Gosia:** Dzięki. A co z duszami uwięzionymi w kontenerach w podziemnych bazach? Będą wypuszczone?

**Swaruu:** Będą musiały być wyzwolone albo zostaną tam tak jak muzułmanie, na swojej linii czasowej.

**Gosia:** A reptilianie, dokąd pójda? Do swoich Alfa Drakoriańskich korzeni czy do innych, w innych liniach czasowych?

**Swaruu:** Alfa Drakonis są pozytywni, przynajmniej większość i ci którzy tam są. A co do reptilian Kingu, będą musieli zaadoptować bardziej poprawne polityczne i żywieniowe modele.

**Gosia:** Będziemy mogli zobaczyć Kingu... Czy oni wzniosą się z nami?

**Swaruu:** Wielu będzie mogło i widzi Kingu... są z wami w 3D... tylko się chowają.

**Gosia:** Będziemy mogli być ich kolegami? Czy mamy się ich bać?



**Swaruu:** Teoretycznie możecie być ich kolegami. Tak jak wielu ludzi ma swoje udomowione świnki. Nie uważam, że łatwo będzie można im zaufać. Będą musieli sobie zasłużyć... jak Alfa Drako.

**Gosia:** Co się stanie z bliźniakami i z klonami?

**Swaruu:** Bliźnięta będą miały jeszcze mocniejsze połączenie, ale jeżeli już długo żyli w odosobnieniu to już zawsze zostaną indywidualni. Klony są trochę bardziej skomplikowane ponieważ to zależy od każdego z nich i ich charakterystyk. Generalnie, będą kontynuować pracę. Są tu tacy sami jak tam.

**Gosia:** Jak reptilianie nazywają siebie?

**Swaruu:** Kingu lub rasy Sauroidowe. Nazwy są ich.

**Gosia:** A Naga? Kim oni są?

**Swaruu:** Także, tylko kolejną rasą.

**Gosia:** Jaka jest różnica między gadem a Sauroidem?

**Swaruu:** Gady generalnie kojarzone są z zimną krwią... Sauroid z ciepłą krwią. Znajdziesz ich obu w odosobnionych rasach.

**Gosia:** Mam pytanie, które ktoś zostawił w komentarzu. Jak pojęcie muz, aniołów, Daquinisi i innych wielowymiarowych bytów, które komunikują swoją wiedzę, będzie wpływać na wzniesienie duchowe ludzi?

**Swaruu:** Będziecie musieli przyswoić i zrozumieć prawdziwe znaczenie każdej z tych rzeczy czy koncepcji. Pojawiamy się tu na terytorium bytów. Będzie to zależało od wpływu każdego bytu, jego własnej częstotliwości i ich pragnieniu wzniesienia się lub unikania wzniesienia.

To będzie zależało od bytu i od osoby. Generalizowanie tego jest niemożliwe. Niektóre byty nie chcą aby ludzkość się wzniosła, ponieważ wtedy zdadzą sobie sprawę z tego że te byty tu są i że są problemem, który wysysa ludzi z energii, więc ludzie zaczną tworzyć systemy i odstraszać przeciwko tym bytom aby się ich pozbyć. One już tam są, ale nie wiesz tego ponieważ nie możesz ich zobaczyć. Dlatego wiemy, że jesteśmy w 5D, ponieważ nie ma tu takich bytów, ale rozumiemy i widzimy je w czwartej gęstości.

**Gosia:** A mówiąc o pozytywnych wyższych bytach... mówiłaś, że musimy się oswoić z prawdziwym znaczeniem każdego z nich. Mogłabyś to rozwinąć?

**Swaruu:** Wielowymiarowe byty, o których wspomniałaś wcześniej, są częścią innych rzeczy, takich jak anioły, którymi jesteśmy, jak Enganie, Solatianie, Andromedanie, Diesientiplex – pośród tak wielu innych. Aczkolwiek tu termin „anioły” tyczy się tylko Tajgetan. Najpierw musielibyśmy zdefiniować każdego z nich.

Anioły, a zwłaszcza biblijne anioły, są dość proste. To ranga wojskowa Tajgetan, więc one są nami. Ale... wróżki, dla przykładu? Czym dokładnie są wróżki? Są setki rodzajów, które pasują do tej kategorii i są zarówno negatywne, jak i pozytywne.

**Gosia:** Myślę, że w pytaniu chodzi bardziej o to czy paradygmaty interakcji z nimi zmieniają się w generalnym znaczeniu? Dynamika relacji z bardziej zaawansowanymi bytami... czy ona przyśpieszy? Będzie bardziej materialna? Czy astralna?

**Swaruu:** To tak samo jak w przypadku nowych relacji z tak zwanymi „gatunkami pozaziemskimi”. Jest dużo do przetworzenia dla ludzkości i do nauczenia się o tym jak powinni odnosić się do tych bytów. Jedne są inteligentne, inne mają kultury i cywilizacje... ale inne z czwartej gęstości są... albo wpadają w kategorię „owadów” czy szkodników. Duża większość bytów z 4D to tylko zwierzęta. Niektóre są jak eteryczne pijawki.

**Gosia:** A co z bytami z poza 5D?

**Swaruu:** To już inna dynamika.

**Gosia:** Jak się zmieni?

**Swaruu:** Tam mają jeszcze mniej konfliktów niż w 5D. Ludzie będą mogli się do nich zbliżyć, więc ich komunikacja z ich „wyższym ja” będzie czystsza, dzięki czemu proces wzrastania wszystkich nabierze tempa.

Częściowo, to dlatego Tajgeta powoli wygasa, ponieważ mniej ludzi się rodzi niż tych co umiera. Przekroczyli piątą gęstość i już się tutaj nie reinkarnują. I dlatego nie widzę tego jako coś „złego” wśród Tajgetan lub jako błędu.

Z drugiej strony, znaczy to, że jest tyle pokoju, że każdy może wykonywać swoją pracę duchową w taki sposób i z taką wydajnością, że przekroczą potrzebę przynależności do „materialnego” świata. Tajgeta ma bardzo wiele zaawansowanych bytów, które już nie reinkarnują ponieważ już nauczyli się wszystkiego co materialne ciało ma do zaoferowania. Dlatego Tajgeta jest w wysokim 5D.

**Gosia:** Powiedziałaś coś bardzo ciekawego. Komunikacja z naszą Wyższą Jaźnią będzie czystsza, więc proces wznoszenia się będzie przyśpieszony dla wszystkich. Czy to znaczy, że nasze „Wyższe Ja” może potrzebować nas dla własnego wzniesienia się?

**Swaruu:** Tak i nie. Nie potrzebują abyście się z nimi łączyli ponieważ już jesteście ich częścią. To ty z dołu poszukujesz połączenia ze swoim „Wyższym Ja”, a nie odwrotnie. Są czymś osobnym ale jednocześnie są też tym samym.

**Gosia:** Aczkolwiek, przyłączenie się do nich przyśpiesza ICH wzrastanie... i to jest to czego chcą? Skoro wszystko aspiruje do poszerzania się?

**Swaruu:** Nie powiedziałabym. Nie potrzebują nas do swojego wzniesienia. Już jesteśmy ich nierozłączną częścią. To tak jak koncept „Anioła Stróża”. Dlaczego Anioł Stróż byłby zainteresowany zajmowaniem się tobą? Ponieważ to Ty sama. Dlatego.

**Gosia:** OK, łapię. Dziękuję ci. I Swaruu, w jaki sposób przyjmą nas nasze gwiazdne rodziny w piątej gęstości, gdy się wzniesiemy?

**Swaruu:** Ludzie inkarnujący na Ziemi są widziani jako bohaterowie. Więc wyobraź sobie tego jak będziecie odbierani. Lepiej tego nie wytłumaczę.

**Gosia:** Wow, Dzięki Swaruu... więc prawda jest taka, że to tylko wysoki poziom gry video?

**Swaruu:** Tak jest, dokładnie.

**Gosia:** Więc ludzie będą przywitani jak bohaterowie? Ludzie, którzy się wzniesli?

**Swaruu:** Tak ponieważ tym właśnie jesteście. Z drugiej strony czyli na drugiej stronie nie jesteście ludźmi, jesteście duszami.

**Gosia:** I odzyskamy naszą pamięć z poprzednich żyć?

**Swaruu:** Tak, oczywiście, będzie odzyskana, ale z innej strony eteryczności. Tu u nas dla przykładu, też jest zasłona zapomnienia, ale nie jest taka silna, ponieważ zwykle pamiętamy do około trzech poprzednich żyć, a nie jak na Ziemi. Życie musi być zapomniane aby w pełni cieszyć się nowym doświadczeniem, tak aby obecne doświadczenie było bardziej intensywne i ważniejsze.

**Gosia:** Czy holograficzna społeczność będzie wprowadzana natychmiastowo czy pomalutku?

**Swaruu:** Pomalutku, nie może być narzucona cała na raz. Ci właśnie ludzie muszą zobaczyć co jest dla nich lepsze. To ich praca a nie nasza.

**Gosia:** A wy zejdziecie tu na dół z międzygalaktyczną dyplomacją... wasi reprezentanci, itd.?

**Swaruu:** Tak.

**Gosia:** Czy między-rasowi dyplomaci będą musieli pracować?

**Swaruu:** Tak.

**Gosia:** A co się stanie z ego? Też zrobi przeskok czy nadal będzie potrzebne?

**Swaruu:** Ego to prywatna identyfikacja, to tak jak widzisz samego siebie. W 5D wciąż jest ego... ale tu te słowo nie jest adekwatne. Ego, jako negatywne skojarzenie, przechodzi do reprezentowania „ja”. Powyżej 5D przestaje istnieć, ale samo w sobie zaczyna zanikać od wysokiej trzeciej gęstości w górę.

Wszystko na rzecz integracji i uświadomienia sobie, że wszyscy inni i wszystkie rzeczy są częścią jednej.

**Gosia:** Mam jeszcze jedno pytanie, jeżeli mogę szybko?

**Swaruu:** Tak.

**Gosia:** Dziękuję. Czy masz jakieś osobiste projekty, które chciałabyś zrealizować po wzniesieniu się?

**Swaruu:** Wrócić do formowania mojego domu, w pokoju.

*Tłumaczenie: Norbert Stefan*

*Korekta: Aleksander Berdowicz*

*Źródło:*

*<https://www.swaruu.org/transcripts/what-is-a-5d-ascension-direct-extraterrestrial-pleiadian-message-taygeta-24>*

*<https://www.youtube.com/watch?v=G1-Tjlz3wV8>*